

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 244/18	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Z. G. z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońcy oskarżonych			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca	

	niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1		S. M., M. B.	Postępowania prowadzone co do oskarżonych	pismo (...) z (...) r., pismo (...) z (...) r.	784-802, 930

podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Związłe o powodach uznania dowodu	
1-4	Dokumenty jw.	Wartości tych dokumentów nie kwestionowała żadna ze stron, nie budziła ona wątpliwości Sądu II instancji. Wszystkie te dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione organy, w zakresie swojej właściwości.	
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Związłe o powodach nieuwzględnienia dowodu	

	<p>Prywatny dokument z dnia (...) r., zatytułowany „Ekspertyza dotycząca poprawności obliczeń w piśmie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia (...) r.”, sporządzony przez dr. M. B. (2)</p>	<p>Dowód obrończy, miał służyć weryfikacji poprawności obliczeń przedstawionych przez (...), kompletności dokumentacji zgromadzonej w sprawie, prawidłowości wyleczenia wypłaconych kwot ujętych w zarzutach a/o. Dowód uznano za niemający znaczenia dla ustalenia faktów – z przyczyn wskazanych w pkt 3 lp. 4 uzasadnienia.</p>	
<p>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
Lp.	Zarzut		
1	<p>1. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżona S. M. (2) nie była użytkownikiem gruntów rolnych, podczas</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów urzędowych i prywatnych jednoznacznie wskazuje na to, że S. M. (2) prowadziła osobiście gospodarstwo rolne i rolniczo użytkowała grunty rolne,

2. Naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy:

a) Art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170§1 „pkt i 5 (a contrario)” w zw. z art. 169§2 k.p.k. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy oskarżonej:

- o przesłuchanie w charakterze świadka J. H.,

- o przesłuchanie w charakterze świadka J. W.,

(zarzuty nr 1 i 2 lit. a tiret trzecie i czwarte apelacji obrońcy

	oskarżonej S. M.)		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Chronologicznie należy rozpocząć od zarzutów dotyczących etapu gromadzenia dowodów przez Sąd I instancji, bowiem błędy na tym etapie skutkują niekompletnością materiału dowodowego bądź też jego wadliwością (np. nielegalnością) i w zależności od wagi uchybień mogą nawet czynić bezprzedmiotowymi dalsze zarzuty, w szczególności związane z etapem oceny dowodów (zgodnie z zasadą, że jeśli nie zgromadzono prawidłowo materiału dowodowego, to bezprzedmiotowe – bo przedwczesne – jest jego</p>			

ocenie). W tym jednak zakresie apelacja ogranicza się do zarzutu obrazy bliżej niesprecyzowanych przepisów postępowania – ewidentny błąd pisarski jest powielony także w uzasadnieniu, przy czym w uzasadnieniu apelacji mowa jest wyłącznie o kwestii powołania biegłego, natomiast obrońca w żaden sposób nie uzasadnił ani nie rozwinął kwestii, na czym miałyby polegać uchybienie Sądu Okręgowego związane z zeznaniami świadków J. H. i J. W. – przy czym podkreślić trzeba, iż obrońca winien był wykazać nie tylko, że doszło do obrazy konkretnych przepisów postępowania, ale i że mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Trzeba zauważyć, iż

dowód z zeznań
świadka J. W.
został
przeprowadzony
i oceniony w
pisemnym
uzasadnieniu (k.
682-682v),
oddalono
natomiast
wniosek o
uzupełniające
przeprowadzenie
tego dowodu –
k. 523. obrońca
w żaden sposób
nie wykazał, by
ocena zeznań
świadka J. W.
dokonana przez
Sąd Okręgowy
była w
jakikolwiek
sposób z tego
powodu
wadliwa, w
szczególności
nie spełniała
kryteriów oceny
swobodnej w
rozumieniu art.
7 k.p.k., nie
wykazał też,
by oddalenie
wniosku
dowodowego
nastąpiło z
naruszeniem art.
170 k.p.k.
Podobnie
obrońca w żaden
sposób nie
wykazał, by
Sąd Okręgowy
niezasadnie
oddalił wniosek
dowodowy o
przesłuchanie J.
H. – k.
634 – przy

czym zauważyć
wypada, iż
oddalenie tego
wniosku
nastąpiło na
podstawie art.
170§1 pkt 2
k.p.k., a nie na
podstawie art.
170§1 pkt 5
k.p.k., przy czym
Sąd Okręgowy
obszernie
wyjaśnił,
dlaczego
okoliczność, na
którą miał być
przeprowadzony
ten dowód, nie
ma żadnego
znaczenia dla
rozstrzygnięcia
niniejszej
sprawy i
apelujący nie
przedstawił
nawet jednego
zdania, które
można by
potraktować
jako
kontrargument i
tym samym
wymusić
odniesienie się
do niego przez
Sąd II instancji.
Tym samym
zarzuty
powyższe uznać
należy za
całkowicie
gołosłowne.

Jeśli natomiast
chodzi o zarzut
błędu w
ustaleniach
faktycznych, to
przypomnieć i

podkreślić
należy, iż
skuteczne
postawienie
zarzutu błędu
w ustaleniach
faktycznych
obwarowane jest
koniecznością
spełnienia przez
apelującego
szeregu
warunków. Jak
trafnie zauważył
Sąd Najwyższy w
wyroku z dnia
10 maja 2005 r.,
sygn. WA 10/05,
„zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych nie
może
sprowadzać się
do samej
polemiki z
ustaleniami
sądu a quo
wyrażonymi w
uzasadnieniu
zaskarżonego
rozstrzygnięcia,
lecz musi
zmierzać do
wykazania,
jakich
konkretnie
uchybień w
zakresie
logicznego
rozumowania i
doświadczenia
życiowego
dopuścił się
sąd w ocenie
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego.
Sama możliwość
przeciwstawienia

ustaleniom sądu
orzekającego
odmiennego
poglądu w
kwestii ustaleń
faktycznych,
opartego nie na
innych
dowodach od
tych, na których
oparł się sąd
pierwszej
instancji (...) nie
może prowadzić
do wniosku
o popełnieniu
przez ten sąd
błędu w
ustaleniach
faktycznych.
Istota zarzutu
błędu w
ustaleniach
faktycznych nie
może opierać się
na odmiennej
ocenie materiału
dowodowego,
innymi słowy
mówiąc: na
forsowaniu
własnego
poglądu strony
na tę kwestię.
Stawiając tego
rodzaju zarzut
należy wskazać,
jakich uchybień
w świetle
zgodności (lub
niezgodności) z
treścią dowodu,
zasad logiki
(błądność
rozumowania i
wnioskowania)
czy sprzeczności
(bądź nie) z
doświadczeniem
życiowym lub

wskazaniami wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji” (OSNwSK 2005, z. 1, poz. 949 oraz poz. 947; podobnie T. Grzegorzczak - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Zakamycze 2003 s. 1134 oraz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2007, s. 666-667).

Nie budzi wątpliwości, iż obrońca oskarżonej S. M. wymogom tym nie sprostał, forsując własną wersję zdarzeń w całkowitym oderwaniu od tego, co i na jakiej podstawie ustalił Sąd Okręgowy, przy czym wypada zauważyć, iż na poparcie swoich twierdzeń przywołuje argumentację, która w istotnej części w ogóle

nie ma zastosowania w procesie karnym. Taką jest argumentacja odnosząca się do znaczenia dokumentów urzędowych. Przypomnieć tu trzeba, iż pojęcie to funkcjonuje w procesie cywilnym i tam właśnie – i tylko tam – ustanowione jest domniemanie, na które powołuje się obrońca (art. 244 k.p.c.). W procesie karnym podział na dokumenty urzędowe i prywatne w takim ujęciu nie został jednak przeniesiony (ustawodawca posługuje się wprost jedynie pojęciem dokumentu prywatnego – art. 393§3 k.p.k.), a przede wszystkim nie przeniesiono żadnych domniemań z procesu cywilnego odnośnie mocy dokumentów urzędowych i prywatnych (art. 244 i 245

k.p.c.). Zarówno pierwsze, jak i drugie podlegają więc swobodnej ocenie organu procesowego i z samego faktu, że określona instytucja wydała dokument danej treści, nie wynika żadne wiążące Sąd karny domniemanie, że treść tego dokumentu odzwierciedla rzeczywisty stan faktyczny; dokumenty nie mają też żadnej większej mocy dowodowej, niż inne dowody, w tym osobowe.

Tymczasem trzeba zauważyć, iż Sąd Okręgowy bardzo obszernie przedstawił ustalenia faktyczne dotyczące zatrudnienia oskarżonej u M. W. (1) – w tym jej kwalifikacji i uzyskiwanych dochodów, jak też zaprezentował czynności związane ze skupywaniem przez nią ziemi – bez

jakichkolwiek kredytów i pożyczek, przy czym poczynił też jednoznaczne i w żaden sposób nie kwestionowane ustalenia co do świadomości oskarżonej odnośnie tego, ile ziemi posiada i gdzie zlokalizowanej. Wreszcie Sąd Okręgowy przedstawił bardzo obszerne ustalenia co do tego, kto się tą ziemią faktycznie zajmował, a także kto przygotowywał wnioski o dotacje unijne, a wreszcie przedstawił cały mechanizm pozyskiwania tych dotacji. Wszystkie te ustalenia opatrzył szczegółowymi odniesieniami do dowodów osobowych i z dokumentów (k. 662-664v). Następnie poszczególne dowody przywołane wyżej poddał wnikliwej i szczegółowej ocenie, co

dotyczy przede wszystkim wyjaśnień oskarżonej S. M. (2).

Nade wszystko podkreślić trzeba wręcz drobiazgową analizę sytuacji materialnej oskarżonej, która nie brała żadnych kredytów ani pożyczek, nie korzystała też z pomocy bliskich, a miała dysponować nadwyżkami finansowymi pozwalającymi jej na zakup ponad 50 ha nieruchomości rolnych, co słusznie zostało podważone przez Sąd Okręgowy – twierdzenia te nie wytrzymują krytyki z punktu widzenia elementarnych zasad doświadczenia życiowego i znamiennym jest, że apelacja obrońcy w żaden sposób do oceny tej się nie odnosi. Apelujący całkowicie pomija też milczeniem

niewadliwie
ustalenie Sądu
I instancji, że
oskarżona miała
dokonywać tych
zakupów mimo
braku
jakiegokolwiek
wiedzy
specjalistycznej
z zakresu
rolnictwa;
jeszcze bardziej
jednak
znamienny jest
jej brak wiedzy
co do tego,
ile obszarowo
zakupiła
gruntów, jakie
kwoty uiszczala
za 1 ha, gdzie
znajdują się te
ziemie, kto miał
zajmować się
uprawą gruntów
itd. Zeznania
naprowadzonych
świadków
jednoznacznie
wskazują, że
była ona jedynie
tzw. „słupem”,
a faktycznie
kupował na
nią ziemie M.
W. i obrońca
tej oceny w
żaden sposób
nie podważył,
skupiając się
wyłącznie na
prezentacji
dokumentów, z
których miałby
wynikać
formalny tytuł
własności S.
M., co przecież
nie ma żadnego

znaczenia dla
istoty
zarzucanego i
przypisanego jej
przestępstwa.

Podobnie brak
jest
jakiegokolwiek
odniesienia się
apelującego do
przywołanych
przez Sąd i
ocenionych
dowodów
osobowych i
dokumentarnych,
potwierdzających
poczynione
ustalenia
faktyczne –
obrońca w żaden
sposób nie
próbował
wykazać, by
dowody te
zostały
nieprawidłowo
ocenione, by
Sąd Okręgowy
wyciągnął z nich
nieprawidłowe
wnioski i w
rezultacie
poczynił na
ich podstawie
niepoprawne
ustalenia
faktyczne. W
szczególności
nie można
uznać, by Sąd
Okręgowy
błędnie czy
pochopnie
ocenił
dokumenty, na
które powołuje
się obrońca w
treści apelacji –

z dokumentów tych w żaden sposób nie wynika, że to oskarżona osobiście zajmowała się sprawami swoich gruntów, a jedynie – że występowała jako formalna właścicielka; gdyby rzeczywiście oskarżona osobiście zajmowała się tak różnorodną tematyką, jak wynikająca z tych dokumentów, to po pierwsze, musiałaby wyłącznie prowadzić gospodarstwo rolne, a nie pracować u oskarżonego, ale przede wszystkim, z pewnością nie wykazałaby się taką niewiedzą co do realiów tej działalności, jaką prezentowała w wyjaśnieniach – paradoksalnie, treść tych dokumentów w zestawieniu z wyjaśnieniami oskarżonej jedynie podkreśla i potwierdza, że

<p>oskarżona w rzeczywistości nie była żadnym użytkownikiem gruntów rolnych, czego była w pełni świadoma.</p> <p>Powyższe czyni podniesiony zarzut całkowicie niezasadnym.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Materiał dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, jeśli chodzi o ustalenia co do kwestii użytkowania gruntów przez oskarżoną, zatem brak podstaw do</p>		

<p> prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonej jest trafne, zatem brak podstaw do uniewinnienia oskarżonej S. M.. </p>			
Lp.	Zarzut		
2	<p> 1. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wyrażająca się w przyjęciu, że T. P. (2) w okresie od (...) r. w Z. i N. S. woj. (...) doprowadził Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że złożył w Agencji poświadczające nieprawdę dokumenty oraz nierzetelne oświadczenia, z których wynikało, że jest użytkownikiem </p>	<p> # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny </p>	

gruntów rolnych i z tego tytułu uzyskał nienależne dotacje z tytułu płatności obszarowych, gospodarowania na terenach o niekorzystnych warunkach oraz płatności rolnośrodowiskowych za lata (...) w łącznej kwocie 589.208,78 zł w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, że T. P. (2) nie składał żadnych dokumentów w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział w Z. ani nie otrzymywał żadnych płatności od Oddziału (...) w Z., a zatem nie powstała u tego organu żadna negatywna zmiana w zakresie majątkowym na skutek działania oskarżonego,

2. Mająca wpływ na treść orzeczenia obraza przepisów

postępowania w postaci art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w sprawie, polegającą na odmowie przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego T. P. (2) co do faktycznego dzierżawienia przez niego gruntów od B. P. i L. W. oraz prowadzenia przez niego rolniczego użytkowania tych gruntów w ramach własnego gospodarstwa rolnego, a także oparcie ustaleń w tym zakresie na zeznaniach świadka J. G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, który nie posiadał wiedzy w tym zakresie i w swoich relacjach przedstawił jedynie domysły, co wywołało błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na

	<p>przyjęciu, że T. P. (2) fikcyjnie dzierżawił działki od B. P. i L. W. oraz że ziemi tej nie uprawiał, a była ona użytkowana przez M. W. (1) i uprawiana przez jego pracowników,</p> <p>(zarzuty nr 1-2 apelacji obrońcy oskarżonego T. P.)</p>		
<p>Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Należy przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany</p>			

obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29.

Odnosząc te uwagi ogólne do okoliczności rozpatrywanej

sprawy, z całą
mocą trzeba
stwierdzić, iż
apelujący w
żaden sposób
nie zdołał
skutecznie
postawić zarzutu
obrazy tego
przepisu. Sąd
Okręgowy
bardzo
szczegółowo
przeanalizował
zgromadzony
materiał
dowodowy,
zestawiając
wyjaśnienia
oskarżonego T.
P. (2) z
zeznaniem
świadka J. G. i
trafnie
wywodząc, że
to drugi z
tych dowodów
w zestawieniu z
całością
materiału
dowodowego
wskazuje na
faktyczną rolę
oskarżonego w
badanym
procederze.
Podkreślić
trzeba, iż sam
oskarżony wedle
jego własnych
wyjaśnień
złożonych w
toku
postępowania
nie miał żadnej
wiedzy w tym
zakresie,
żadnych
własnych
gruntów, ale

przede
wszystkim –
żadnych
umiejętności
prowadzenia
działalności
rolniczej, jak
też umiejętności
pozyskania
pomocy w
prowadzeniu
takiej
działalności, a
wreszcie i
środków na
pokrycie
kosztów takiej
działalności.
Trywializując i
nieco ironizując
– miał wyłącznie
dobre chęci oraz
zdumiewająco
dużo szczęścia,
które
spersonifikowało
się w osobie M.
W. (1), który
zainspirował go
do prowadzenia
działalności, a
potem zupełnie
przypadkowo
zaoferował
sprzęt i ludzi do
jej prowadzenia,
gdy oskarżony
sobie
uświadomił, że
to „ponad moje
siły”. Niestety
owo „szczęście”
w zestawieniu z
modus operandi
M. W. (1)
ujawnionym w
niniejszym
postępowaniu
oraz w
powiązanych z

nim sprawach jasno wskazuje, że w istocie T. P. (2) brał udział dokładnie w takim samym procederze, jak pozostałe osoby wykorzystane przez M. W. do wyłudzenia dotacji z (...) jest to jedyny dopuszczalny i logiczny wniosek z punktu widzenia elementarnych zasad doświadczenia życiowego. Nie budzi żadnych wątpliwości, iż oskarżony, podobnie jak inne osoby dobierane przez M. W., w istocie był tylko narzędziem – figurantem, środkiem dla uzyskania dotacji, a nie faktycznym użytkownikiem gruntów rolnych, o czym nie miał pojęcia i czym w rzeczywistości się nie zajmował, co zresztą sam częściowo przyznał, podobnie jak przekazanie dopłaty W. jako zapłatę za rzekomą pomoc

w
doprowadzeniu
gruntu do
porządku.

Sąd Okręgowy
obszernie i
szczegółowo
ocenił zeznania
świadka J. G.,
uznając je za
wiarygodne i
niebudzące
wątpliwości i
obrońca nie
wskazał w żaden
sposób, jakich
błędów w
zakresie
logicznego
rozumowania,
sprzeczności z
innymi
dowodami czy
niezgodności z
punktu widzenia
z zasadami
doświadczenia
życiowego
miałby się tu
dopuszczać, a
podkreślić
trzeba, iż
świadek ten
relacjonował o
szeregu
transakcji, także
dotyczących
innych osób,
będąc przy tym
świadomym
własnej
odpowiedzialności
karnej, której nie
umniejszał.

Podkreślić też
trzeba, iż Sąd
Okręgowy –
czego obrońca

w ogóle nie zauważa i w ogóle się do tego nie odnosi – w zakresie odpowiedzialności T. P. odwołał się także do zeznań M. W., uznając je jednak za niewiarygodne i szczegółowo wyjaśniając swoje stanowisko w tym zakresie (k. 683v).

Tym samym ustalenia Sądu Okręgowego co do winy i sprawstwa T. P. co do zasady są w pełni prawidłowe i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.

Rację ma natomiast obrońca, wskazując, że oskarżony nie składał dokumentów (...) oddziale (...) i nie otrzymywał z tego oddziału żadnych środków, tak więc odnośne ustalenie Sądu Okręgowego w tym zakresie jest błędne. Jest poza dyskusją, że wnioski o dopłaty

kierowane były według miejsca formalnej rejestracji producenta rolnego, a takim w świetle dokumentów był oskarżony, zamieszkały w województwie (...), zatem obsługą jego wniosków zajmował się oddział (...) (podobnie jak jego brata).

Z tej niespornej okoliczności obrońca wywodzi, jakoby oskarżonego należało uniewinnić od zarzucanego mu czynu wskutek dekompletacji jego znamion, w pisemnym stanowisku w toku postępowania apelacyjnego wywodząc, jakoby okoliczność ta nie mogła też zostać skorygowana w instancji odwoławczej z uwagi na kierunek apelacji. Stanowisko w tym zakresie uznać należy

za całkowicie
nietrafne.

Przedmiotem
procesu jest
kwestia
odpowiedzialności
karnej
oskarżonego za
konkretne
zdarzenie
historyczne –
wyłudzenie w
określonym
czasie
konkretnych
dotacji z Agencji
Restrukturyzacji
i Modernizacji
Rolnictwa
poprzez
określone
działanie
polegające na
wprowadzeniu w
błąd – poprzez
składanie
poświadczających
nieprawdę
dokumentów i
nierzetelnych
oświadczeń, z
których
wynikało, że
T. P. jest
użytkownikiem
określonych
gruntów.

Pokrzywdzonym
w sprawie nie
jest konkretny
oddział agencji,
lecz Agencja
Restrukturyzacji
i Modernizacji
Rolnictwa jako
taka (będzie
o tym mowa
szerzej w dalszej

części
uzasadnienia
pod lp. 5) –
to Agencja z
siedzibą w W.
jest państwową
osobą prawną,
powołaną
ustawą z 29
grudnia 1993
r. utworzeniu
Agencji
Restrukturyzacji
i Modernizacji
Rolnictwa, w
swojej
strukturze ma
centrale,
oddziały
regionalne i
biura
powiatowe,
jednak komórki
te nie mają
odrębnej
osobowości
prawnej.
Pokrzywdzonym
w rozumieniu
art. 49§1 k.p.k.
jest więc Agencja
jako całość bez
względu na to,
które jednostki
organizacyjne
zajmowały się
przyjmowaniem
wniosków, ich
obsługą czy
wypłatą środków
– uwaga ta
dotyczy zresztą
wszystkich
oskarżonych w
niniejszej
sprawie – i stan
ten niezmiennie
ma miejsce od
początku, tj. od
chwili

rozpoczęcia
działania
przestępnego
opisanego w
zarzucie. Przez
cały więc czas
mamy do
czynienia z tym
samym
zachowaniem
przestępnym.

Jeśli chodzi o
miejsce
działania
oskarżonego, to
istotnie, jak
wskazano wyżej,
czynności
istotne dla
odpowiedzialności
oskarżonego T.
P. nie były
wykonywane w
oddziale (...),
lecz (...),
zatem to ten
oddział winien
być wskazany
jako miejsce
popelnienia
przestępstwa,
obok N. S., gdzie
przygotowywano
dokumentację i
wnioski
dotyczące
dopłat. Korekta
w tym zakresie
jest możliwa,
gdyż nie jest
to żadna zmiana
nie niekorzyść
oskarżonego, z
przełamaniem
kierunku środka
odwoławczego.
Przywołane
przez obrońcę
liczne judykaty,

które miałyby zakazywać takiej korekty, dotyczą w istocie zupełnie innej sytuacji procesowej, a mianowicie czynienia nowych ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego przy braku środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego, co jest oczywiście niedopuszczalne, co w praktyce oznacza **brak możliwości uzupełnienia wymaganych przez prawo znamion czynu zabronionego, które wskutek błędu sądu zostały pominięte**, choćby ich istnienie w sposób oczywisty wynikało z zebranego materiału dowodowego. Zupełnie czym innym jest natomiast sytuacja, gdy – jak w rozpatrywanej sprawie – Sąd wszystkie wymagane

znamiona czynu
ustalił, tyle, że w
zakresie miejsca
popelnienia
przestępstwa
uczynił to w
sposób
nieprecyzyjny i
takie
doprecyzowanie
nie jest żadnym
działaniem na
niekorzyść
oskarżonego,
bowiem w
najmniejszym
nawet stopniu
nie pogarsza
jego sytuacji
procesowej –
raz jeszcze
powtórzyć
trzeba, iż cały
czas mamy do
czynienia z tym
samym
ustalonym
zdarzeniem
historycznym,
na szkodę tego
samego
pokrzywdzonego,
którym jest (...) z
siedzibą w W., a
nie jej konkretna
komórka
organizacyjna.

Na marginesie
zaznaczyć
trzeba, iż
doprecyzowania
byłyby
niedopuszczalne,
gdyby pociągały
za sobą
jakikolwiek
skutki w sferze
prawa
materialnego –

<p>np. doprecyzowanie miejsca popelnienia przestępstwa w sytuacji opisanej w art. 111§1 k.k., doprecyzowanie czasu przestępstwa w sytuacji, gdy od czasu zależy wybór ustawy względniejszej dla sprawcy albo bieg terminu przedawnienia itp. W niniejszej sprawie nic takiego nie ma miejsca i obrońca poza gołosłownym twierdzeniem, że zmiana jest niedopuszczalna, w żaden sposób nie próbował nawet wykazać, co w sytuacji oskarżonego zmienia ustalenie, że jego działalność dotyczyła oddziału (...), a nie (...).</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Materiał dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego T. P. jest trafne, zatem brak podstaw do uniewinnienia oskarżonego.</p> <p>Zasadny zarzut błędnego określenia miejsca składania wniosków i wypłat świadczeń w żaden sposób z przyczyn wcześniej</p>		

wskazanych nie uzasadnia żądania uniewinnienia oskarżonego, nie ma też żadnych powodów, by z tej przyczyny orzeczenie uchylać. Usterka w tym zakresie może zostać skorygowana w ramach kontroli instancyjnej i takiej korekty Sąd Apelacyjny dokonał w pkt I lit. b wyroku, przy czym konsekwencją korekty opisu czynu przypisanego w zakresie miejsca popełnienia przestępstwa jest też korekta wskazania właściwego oddziału (...) w obowiązku naprawienia szkody dotyczącym oskarżonego T. P..

Lp.	Zarzut		
3	1. Naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 297§1 k.k. poprzez	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

przyjęcie, że oskarżony M. B. (3) swoim działaniem wypełnił znamiona tego przepisu, a w szczególności, iż nie był faktycznym użytkownikiem i posiadaczem gruntów będących podstawą jego wniosków o wypłatę dotacji obszarowych za lata 2006-2010 składanych do (...) Oddział w Z., a tym samym przedkładał nierzetelne, nieprawdziwe informacje,

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 286§1 k.k. poprzez przyjęcie, iż oskarżony M. B. (3) swoim działaniem wypełnił stronę podmiotową – zamiar bezpośredni kierunkowy polegający na z góry powziętym zamiarze dokonania wyłudzenia dotacji

obszarowych za
lata (...) w
składanych we
własnym
imieniu
wnioskach do
(...) Oddział
w Z., a
w szczególności,
iż początkowo
dobrowolna
współpraca z
głównym
oskarżonym M.
W. (1)
kwalifikowana
była jako
pozorna i
pozbawia
atrybutu
legalności,
prawidłowości
złożone wnioski
do (...) w
kontekście
faktycznego
posiadania i
uprawiania
gruntów przez
oskarżonego M.
B.,

3. Naruszenie
przepisów prawa
materialnego
mające wpływ
na treść
rozstrzygnięcia,
tj. art. 286§1 k.k.
przez uznanie
fikcyjności
zawieranych
umów dzierżawy
gruntów przez
oskarżonego M.
B. i przyjęcie
świadomości
oskarżonego
niedopuszczalności
zlecenia uprawy

M. W. (1) (firmie (...)), a w konsekwencji wprowadzanie w błąd co do okoliczności istotnej dla przyznania dotacji,

4. Naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj art. 1§2 k.k. i art. 115§2 k.k. poprzez przyjęcie, iż działanie oskarżonego M. B. (3) było zawinione w stopniu wyższym niż znikomy ta w kontekście okoliczności sprawy, a w szczególności braku osiągnięcia korzyści majątkowej z rzekomo przestępczego proceduru, przeświadczenia oskarżonego o legalności przedsięwzięcia braku jego świadomości bezprawności działania nielegalnego w kontekście faktycznego uprawiania

gruntów rolnych i posiadanego uprawnienia do żądania wypłaty dotacji obszarowych od (...), jak również w szczególności stosowanych gróźb i przymusu bezpośredniego psychicznego, fizycznego przez M. W. (1) wobec oskarżonego M. B., działania w zastraszaniu,

5. Naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 28§1 k.k. polegające na działaniu oskarżonego w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, a mianowicie, iż formalnoprawne i faktyczne dzierżawienie gruntów przy jednoczesnej logistycznej pomocy w ich uprawie od M. W. (1) i jego pracowników determinuje odpowiedzialność karną oskarżonego za

	<p>rzekome wyłudzenie dotacji obszarowych od (...) przy czym przekonanie oskarżonego co do legalności takowego działania było determinowane prowadzonymi rokrocznie kontrolami wniosków i dokonanymi wypłatami bez zastrzeżeń Agencji,</p> <p>(zarzuty nr 1-3, 7-8 apelacji obrońcy M. B.)</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty apelacji są przede wszystkim w sposób oczywisty błędnie zakwalifikowane. Jak się jednoznacznie przyjmuje w orzecznictwie, „obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym</p>			

zastosowaniu
lub
niezastosowaniu
w **orzeczeniu,
które oparte
jest na
trafnych i
niekwestionowanych
ustaleniach
faktycznych.**

Nie można
mówić więc
o naruszeniu
przepisów prawa
materialnego w
sytuacji, gdy
wadliwość
orzeczenia w
tym zakresie
jest wynikiem
błędnych ustaleń
faktycznych
przyjętych za
jego podstawę”
(por.

postanowienie
Sądu
Najwyższego z
dnia 23 września
2020 r., V
KK 349/20, KZS
2020/11/39).

Sama lektura
zarzutów nie
pozostawia
cienia
wątpliwości co
do tego, że
obrońca w
istocie nie
zarzuca Sądowi
żadnej błędnej
wykładni czy
niewłaściwego
zastosowania
przepisów do
prawidłowo
ustalonego
stanu
faktycznego, a

tylko wtedy
można mówić o
zarzucie obrazy
prawa
materialnego,
lecz apelujący w
sposób
oczywisty
kwestionuje
prawidłowość
poczynionych
przez Sąd
Okręgowy
ustaleń
faktycznych
odnośnie roli
M. B. (3)
w analizowanym
procederze
przestępczym, a
także jego
świadomości
bezpprawności
realizowanego
zachowania.

Chcąc
skutecznie
kwestionować
poczynione
ustalenia
faktyczne,
apelujący musi
pamiętać, iż
– jak to
Sąd Apelacyjny
wskazał już
wyżej pod lp. 1
– zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych nie
może
sprowadzać się
do samej
polemiki z
ustaleniami
wyrażonymi w
uzasadnieniu
zaskarżonego
rozstrzygnięcia,

lecz musi
zmierzać do
wykazania,
jakich
konkretnie
uchybień w
zakresie
logicznego
rozumowania i
doświadczenia
życiowego
dopuścił się
sąd w ocenie
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego.
Zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych nie
może się
sprowadzać do
forsowania
odmiennego
poglądu w
kwestii ustaleń
faktycznych,
opartego na
innej ocenie, niż
dokonana przez
Sąd I instancji.
Stawiając tego
rodzaju zarzut
należy wskazać,
jakich uchybień
w świetle
zgodności z
treścią dowodu,
zasad logiki czy
sprzeczności z
doświadczeniem
życiowym lub
wskazaniami
wiedzy dopuścił
się w dokonanej
przez siebie
ocenie dowodów
sąd pierwszej
instancji.

Obrońca w sposób oczywisty nie uczynił zadość tym wymogom, forsując wyłącznie swoje stanowisko i swoją ocenę okoliczności dotyczących osoby oskarżonego, z całkowitym pominięciem analizy powodów, dla których Sąd Okręgowy zajął w tej kwestii stanowisko przeciwne; taki sposób stawiania tez właściwie wyklucza jakąkolwiek rzeczową polemikę ze strony Sądu II instancji.

Podejmując mimo tych oczywistych słabości środka odwoławczego próbę odniesienia się do samych zarzutów apelacji poprzez odczytanie faktycznych intencji odwołującego trzeba podkreślić, iż Sad Okręgowy

bardzo precyzyjnie ustalił okoliczności nawiązania współpracy między M. B. a M. W. w ramach analizowanego proceduru, w tym: kwestie, kto przygotowywał wnioski, jak miała wyglądać kwestia wynagrodzenia oskarżonego i dlaczego kontynuował on współpracę z W. mimo deklarowanej początkowo woli jej zakończenia po około roku od rozpoczęcia. Ustaleń tych apelacja nie podważyła.

Czyniąc powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy przywołał stosowne dowody na ich poparcie, a to: wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków: J. M., J. B., P. S., M. Ś., J. J., G. Ż., A. T., M. C., T. S. i K. S., a także D. A., A. M. i dokumentację kontrolną. Dowody te

zostały poddane
bardzo
szczegółowej
ocenie, przy
czym przede
wszystkim wręcz
detalicznie
ocenione zostały
wyjaśnienia
składane przez
M. B., które
zostały uznane
za wiarygodne
jedynie w części,
w szczególności
z etapu
postępowania
przygotowawczego,
przy czym Sąd I
instancji bardzo
obszernie
wyjaśnił,
dlaczego nie
uznał za
wiarygodne prób
wycofywania się
z wcześniejszych
depozycji przez
oskarżonego w
toku przewodu
sądowego. W
szczególności
Sąd I instancji
za wiarygodne
uznał
wyjaśnienia, w
których
oskarżony
wskazał na
fikcyjny
charakter
podejmowanych
czynności
prawnych i
faktycznych, jak
i swoją
motywację
majątkową, a
zarazem odrzucił
twierdzenia

oskarżonego
kwestionujące
jego świadomość
fikcyjności
całego
procederu.

Obrońca w
pisemnej
apelacji w żaden
sposób nie
podważył tej
oceny – nie
wskazał w
najmniejszym
nawet stopniu,
że ocena ta
nie odpowiada
kryteriom z art. 7
k.p.k., będąc tym
samym oceną
dowolną, a nie
swobodną. W
żaden sposób nie
odniósł się też
do dokonanej
przez Sąd I
instancji oceny
pozostałego
materiału
dowodowego, na
podstawie
którego
poczynione
zostały ustalenia
w zakresie winy i
sprawstwa M. B..
W takiej sytuacji
twierdzenia
apelującego o
braku
świadomości
jego mandanta
co do udziału
w fikcyjnym
procederze,
tego, że w istocie
był „słupem”,
a nie żadnym
faktycznym

użytkownikiem gruntów, na które brał dotacje, są po prostu kontrfaktyczne i oderwane od realiów sprawy i oceny dokonanej przez Sąd, która w ogóle nie została podważona.

Nie ma żadnego znaczenia, czy oskarżony ostatecznie osobiście osiągnął korzyść majątkową z przestępstwa – po pierwsze, liczy się cel działania sprawcy, a taki Sąd Okręgowy niezbitnie mu wykazał, a po wtóre korzyścią majątkową zgodnie z art. 115§4 k.k. jest korzyść nie tylko dla siebie, ale i dla kogoś innego, a nie budzi wątpliwości, że beneficjentem całego proceduru był M. W..

Nie ma żadnych podstaw do wnioskowania, że oskarżony znajdował się w stanie

wyłaczającym
świadome
powzięcie
decyzji czy
wyrażenie woli
wskutek
kierowanych
wobec niego
grózb przez M.
W. – cały
proceder był
rozciągnięty w
czasie, trwał
przez lata, nie
mamy tu więc
do czynienia z
żadnym
wyłączeniem
swobody
działania ze
strony M. B. (3).
Z drugiej strony
absurdem jest
akcentowanie
tych
okoliczności,
skoro oskarżony
miał być
rzekomo
przekonany o
legalności całego
procederu –
w takim razie
retorycznym jest
pytanie,
dlaczego musiał
być zastraszony,
skoro nie było
do tego żadnych
racjonalnych
podstaw? Tym
samym
dywagacje
obrońcy o
rzekomym
znajdowaniu się
oskarżonego w
usprawiedliwionym
błędzie są
całkowicie

oderwane od
realiów sprawy
– w świetle
niepodważonych
ustaleń Sądu
w rzeczywistości
od początku M.
B. doskonale
wiedział, w czym
naprawdę
uczestniczy, co
wyklucza
jakikolwiek
rozważania o
błędzie.

Nie ma też
podstaw, by
zachowanie
oskarżonego
traktować jako
cechujące się
znikomą
społeczną
szkodliwością,
przy czym
przeczą temu
wprost kryteria
w przywołanym
przez obrońcę
art. 115§2 k.k.

Rozmiar
wyrządzonej
szkody -
438.042,37 zł,
sposób i
okoliczności
popelnienia
czynu -
cykliczne
składanie
wniosków, we
współdziałaniu
przestępnym,
postać zamiaru
– zamiar
bezpośredni i
kierunkowy, a
wreszcie
motywacja

sprawcy – chęć zarobku (oskarżony nie był przecież osobą w sytuacji zagrażającej egzystencji, zmuszoną do zdobycia środków np. na jedzenie, operację ratującą życie czy inny podobny cel, który można uznać za nadzwyczajny) to wszystko okoliczności, które wstępują w natężeniu z pewnością znacznym i wykluczającym umorzenie postępowania. To, że oskarżony nie osiągnął z przestępstwa osobistej korzyści, w żaden decydujący sposób szkodliwości jego czynu nie umniejsza, a jego świadomość bezprawności wbrew twierdzeniom obrońcy nie budzi wątpliwości.

Wszystko to sprawia, że podniesione zarzuty,

<p>prawidłowo odczytane jako zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, są całkowicie niezasadne.</p> <p>Do prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy poprawnie zastosował przepisy prawa materialnego – w tym zakresie apelacja nie sformułowała poprawnie zarzutów obrazy art. 286§1 k.k. ani art. 297§1 k.k.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>		

zasadny albo niezasadny.			
<p>Material dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego B. jest trafne, zatem brak podstaw do jego uniewinnienia.</p>			
Lp.	Zarzut		
4	<p>Naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy:</p> <p>a) Art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170§1 „pkt i 5 (a contrario)” w zw. z art. 169§2 k.p.k. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy oskarżonej:</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

- o powołanie biegłego celem ustalenia wysokości ewentualnej szkody wyrządzonej (...), a w tym celu zweryfikowanie prawidłowości wyliczeń dokonanych przez pokrzywdzoną (...) ze względu na niekompletność materiału dowodowego oraz weryfikację prawidłowości metodyki wyliczeń dokonanych przez (...) przy uwzględnieniu faktu, iż jak zeznań pracownik (...) dokonujący wyliczeń k. 765 „wariantów przy (...) jest około 50 a możliwości około silnia tego, więc jakieś założenia przyjąć musiałem”,

- o przesłuchanie w charakterze świadka M. B. (2),

b) Art. 393§3 k.p.k. polegające na odmowie ujawnienia i

zaliczenia w poczet materiału dowodowego ekspertyzy sporządzonej przez dr M. B. (2) z dnia (...) r. k. 1565 akt, podczas gdy przepisy w brzmieniu obowiązującym pozwalają stronom na dowodzenie za pośrednictwem opinii prywatnych, co Sąd I instancji na skutek zmiany przepisów nie dostrzegł, czym rażąco naruszył prawo do obrony „oskarżonego”,

(zarzut nr 2 lit. a tiret pierwsze i drugie oraz lit b apelacji obrońcy oskarżonej S. M.)

1. Mająca wpływ na treść orzeczenia obraza art. 170§1 pkt 3 k.p.k. i art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu analizy ekonomicznej, w szczególności

rozliczenia opłat unijnych, na okoliczność ustalenia kwot nienależnie wypłaconych dotacji poszczególnym oskarżonym w sytuacji, gdy prawidłowe wyliczenie szkody oraz wartości mienia, którym niekorzystnie rozporządzono, wymagało wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu okoliczności, że do płatności bezpośrednich istnieje wiele możliwości i wariantów wyliczenia wysokości należnej płatności, a Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa występująca w niniejszym postępowaniu jako pokrzywdzony nie może jednocześnie przyjmować roli biegłego,

2. Mająca wpływ na treść orzeczenia obrazu przepisów

postępowania w postaci art. 7 k.p.k., art. 9§1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 §1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich wątpliwości występujących w sprawie, w tym różnicy między kwotą nienależnie pobranych dotacji za poszczególne lata przypisaną oskarżonemu w zarzucie oraz kwotą dotacji wskazaną w sentencji wyroku, będącą rezultatem dowolnej oceny materiału dowodowego.

(zarzuty nr 5-6 apelacji obrońcy oskarżonego T. P.)

Obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a) Art. 193 k.p.k. i art. 194 k.p.k. poprzez bezpodstawne przyjęcie wartości

rzekomej szkody bez zasięgnięcia opinii biegłego odpowiedniej specjalności tak co do wartości dotacji obszarowych przysługujących, gdyby wnioskującym był jedynie M. W. (1), a także w wariancie wniosków o dotację składanych przez oskarżonych, a nadto brak weryfikacji, czy i w jakim zakresie dotacje obszarowe byłyby należne w korelacji do arealów gruntów faktycznie uprawianych w latach (...),

b) Art. 5§2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, w kontekście wysokości faktycznej szkody, jaka rzekomo zaistniała przy składaniu wniosków o

	<p>dotacje obszarowe przez oskarżonego M. B. (3),</p> <p>c) Art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających z samyh protokołów kontroli (...) oddział w Z. w kontekście wielkości arealów faktycznie uprawianych w latach (...), które to ustalenia nie zostały w pełni poczynione, zaś winny stanowić podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych,</p> <p>(zarzut nr 9 apelacji obrońcy oskarżonego M. B.)</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			

Trzeba zauważyć, iż kwestia wysokości szkody, jaką oskarżeni mieli wyrządzić Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach zarzucanych im czynów, była przedmiotem czynności dowodowych w ramach przewodu sądowego, a przyjęte przez Sąd Okręgowy wartości w ramach czynów przypisanych za poszczególne lata nieraz dość istotnie różnią się od wartości przyjmowanych pierwotnie w akcie oskarżenia. Strony mają pełne prawo oczekiwać i wymagać, że te rozstrzygnięcia zostaną precyzyjnie wyjaśnione i omówione w uzasadnieniu, podobnie jak klarownie wyjaśnione zostanie, dlaczego nie jest konieczne

podejmowanie
określonej
inicjatywy
dowodowej,
potrzebę której
zgłaszają strony
w toku
postępowania.

W tym zakresie
postępowanie
Sądu I instancji
rzeczywiście
pozostawia
pewien niedosyt,
co dotyczy także
części
motywacyjnej
zaskarżonego
wyroku.

Należy
stwierdzić, iż
oddalając
wniosek
dowodowy o
przeprowadzenie
dowodu z opinii
prywatnej
biegłego B.,
Sąd Okręgowy
wskazał, że „
zgromadzony
dotychczas
materiał
dowodowy jest
w ocenie Sądu
w tym zakresie
kompletny, zaś
jego weryfikacja
stanowi
prerogatywę i
jednocześnie
obowiązek Sądu
jako organu
orzekającego” (k.
575), w związku
z czym uznał
ten dowód za
nieprzydatny i
zmierający do

przewleczenia
postępowania.
Jeśli chodzi o
ostatnią kwestię,
to trzeba
zauważyć, iż
oddalenie
wniosku
dowodowego o
przeprowadzenie
dowodu z opinii,
którą
wnioskodawca
załączył,
nastąpiło w
(...) r., a
Sąd Okręgowy
zamknął
przewód sądowy
po raz pierwszy
dopiero w (...)
r., zatem nie
sposób uznać, że
przeprowadzenie
dowodu z
dokumentu
pisemnego (bo
prywatna opinia
nie jest
oczywiście
opinią w
rozumieniu art.
193§1 k.p.k.,
gdyż taką jest
tylko opinia
zlecona przez
organ procesowy
w danej sprawie)
czy nawet
przesłuchanie
autora tego
dokumentu w
charakterze
świadka (autor
opinii prywatnej
nie jest biegłym
w danej sprawie,
gdyż nie został
ustanowiony
przez organ

procesowy
stosownym
postanowieniem
wydanym na
podstawie art.
193§1 k.p.k. i
stąd może być
przesłuchany
jedynie w
charakterze
świadka) na
kolejnych
terminach
rozpraw w
jakikolwiek
sposób
wpłynęłoby na
datę
zakończenia
postępowania
dowodowego,
skutkując
przewlekłością.
Jeśli zaś chodzi
o pierwszy z
powodów
oddalenia
wniosku
dowodowego, to
okoliczność, iż
Sąd uważa
materiał
dowodowy w
zakresie szkody
za kompletny
i pozwalający
na wydanie
orzeczenia
merytorycznego,
nie powinna
oznaczać, że
tym samym
uniemożliwia
stronie zajęcie
w tej kwestii
stanowiska
odmiennego – a
do tego przecież
sprowadzało się
przeprowadzenie

wnioskowanego dowodu, który zgodnie z tezą sformułowaną w piśmie z dnia (...) r. miał służyć m. in. weryfikacji poprawności obliczeń w piśmie (...) z (...)r., a także ustaleniu kompletności dokumentacji przekazanej przez Agencję do akt niniejszego postępowania. Przeprowadzenie dowodu w tym zakresie, a więc poznanie stanowiska strony, nie oznaczałoby oczywiście, że Sąd meriti zobligowany byłby uznać zasadność tego stanowiska, ale przynajmniej poznałby, jakie strona ma w tym zakresie zastrzeżenia – a przecież niewątpliwie ma prawo je wyrazić, co mieści się w pełni w prawie oskarżonego ustosunkowania się do każdego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego dowodu; ustosunkowanie

się takie może przybrać postać zarówno złożenia wyjaśnień, jak i przedstawienia dowodu przeciwnego, a takim w zamyśle obrońcy miała być właśnie wzmiankowana ekspertyza.

Uznając zatem zasadność zarzutu apelacji obrońcy oskarżonej M. w tym zakresie, Sąd Apelacyjny przeprowadził więc dowód z dokumentu w postaci prywatnej ekspertyzy dra M. B. (2) z (...)r. na okoliczności wskazane w piśmie obrońcy z dnia (...) r.; bezprzedmiotowa była natomiast kwestia przesłuchiwania autora tej ekspertyzy, bowiem Sądowi z urzędu, w następstwie lektury akt (...) wiadomo, że M. B. (4) zmarł.

Analizując zestawienia przedstawione przez (...), M. B. wyraził

stanowisko, iż dokumentacja zawarta w aktach uniemożliwia reinterpretację i weryfikację metodyki obliczeń zastosowań przez Agencję, a szczegółowa analiza udostępnionej dokumentacji, tj. akt sprawy i załączników wskazuje na brak możliwości zastosowania jednolitego kryterium oceny uwzględniającego decyzje Agencji i przelewy wynikające z odpowiednich decyzji na rzecz beneficjentów płatności rolnych. W ocenie eksperta powołanego przez obrońcę z przytoczonych danych i zestawień wynikać mają znaczące różnice, nie do zaakceptowania z formalnego i merytorycznego punktu widzenia. Jak się wydaje, to w oparciu przede wszystkim o to stanowisko, jak i wyniki

przesłuchania pracowników (...), obrońcy formułują wskazane wyżej zarzuty apelacyjne, których wspólnym mianownikiem jest założenie, że bez wiadomości specjalnych nie da się ustalić wysokości szkody w niniejszej sprawie, co z kolei wymaga zasięgnięcia opinii biegłego.

Otóż trzeba zauważyć, iż wzmiankowana ekspertyza dotyczy jednak dwóch różnych kwestii, a mianowicie – **analizy wypłat dla poszczególnych wnioskodawców** (przy czym dotyczy także osób nie występujących w niniejszej sprawie) – ekspert opisał to w tabeli 1 – oraz **analizy płatności przy założeniu („symulacji”)**, że to M. W. był posiadaczem i wnioskodawcą w odniesieniu

**do całości
gruntów o
powierzchni
objętej
wnioskami
beneficjentów**

– tabele 2-7.

Zastrzeżenia

eksperta dotyczą

– co

jednoznacznie

wynika z

ważnej lektury

tej opinii –

właśnie części

symulacyjnej, a

nie tabeli nr

1, tymczasem

to **wyłącznie**

pierwsze z

tych danych,

przywołane

przez Sąd

Okręgowy z

akt (...) i

uzupełnione co

do M. B. o

dokument z akt

(...), są podstawą

ustaleń w

zakresie szkody,

zatem

zastrzeżenia dra

B. w ogóle ich nie

dotyczą, co czyni

przedłożoną

opinię

nieprzydatną dla

weryfikacji

poprawności

ustaleń

poczynionych

przez Sąd

Okręgowy w

zakresie szkody

przypisanej

oskarżonym M.,

P. i B..

Podkreślić
trzeba, iż
Agencja w
swoich
informacjach
wskazała
zarówno kwoty
wypłat na rzecz
poszczególnych
oskarżonych, ich
tytuły, numery
decyzji, daty
realizacji wypłat,
jak też numery
rachunków, na
które dokonano
poszczególnych
przelewów, co
umożliwiało
pełną
weryfikację
poszczególnych
operacji i trzeba
podkreślić, że
zarówno w toku
procesu, jak i
we wniesionych
środkach
odwoławczych
nie została
skutecznie
zakwestionowana
żadna kwota
wypłaty ustalona
przez Sąd
Okręgowy na
rzecz
któregokolwiek z
oskarżonych,
zatem
dokonanie
takich wypłat,
jak opisano
to w czynach
przypisanych
oskarżonym, jest
okolicznością w
istocie
bezsporną.

Zarazem
ustalenia w tym
względzie nie
wymagają
żadnych
wiadomości
specjalnych,
poza
umiejętnością
analizy
dokumentów
potwierdzających
dokonanie
określonych
operacji
finansowych,
zatem z
pewnością nie
wymagają
powołania
biegłego.

Podkreślić i
wyjaśnić trzeba,
iż istotą
zarzucanych i
przypisanych
oskarżonym
przestępstw
oszustwa było
doprowadzenie
(...) do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem,
mające postać
szkody
majątkowej
(pieniężnej).
Oszustwo
każdorazowo
polegało na
tym, że Agencja
została
wprowadzona w
błąd co do tego,
że
wnioskodawcy
są faktycznymi
użytkownikami

gruntów
objętych
wnioskami o
płatności. Gdyby
Agencja przed
wydaniem
decyzji o
przyznaniu
dopłat i
realizacją tych
decyzji
dysponowała
wiedzą o
rzeczywistym
układzie
stosunków
między
oskarżonymi a
M. W.,
ustalonym w
toku procesu
karnego, a więc
wiedzą co do
tego, że
wnioskodawcy
nie byli osobami
uprawnionymi
do uzyskania
świadczeń jako
osoby nie będące
faktycznymi
użytkownikami
gruntów
rolnych, nie
wydałaby tych
decyzji. Oznacza
to, że
**wszystkie
wyплаcone
kwoty były
nienależne,**
zatem realizacja
płatności na
rzecz
formalnych
wnioskodawców
skutkowała
niekorzystnym
rozporządzeniem
mieniem Agencji

pojętym jako umniejszenie stanu jej aktywów (szerzej będzie o tym mowa w kontekście kwestii wypłaty środków UE w dalszej części uzasadnienia).

Nie ma żadnych podstaw, by wysokość szkody sprowadzać do różnicy między tym, co oskarżeni uzyskali z przestępstwa a tym, co M. W. mógłby legalnie uzyskać w ramach dotacji, gdyby bez żadnych nielegalnych zabiegów zwrócił się o przyznanie mu dotacji jako rzeczywisty posiadacz gruntów, które w oszukańczy sposób porozdzielał na szereg osób – „słupów” występujących w tej i w innych sprawach karnych. Rzecz bowiem w tym, że M. W. ze ścieżki takiej w ogóle nie skorzystał, kierując się chęcią

maksymalizacji zysku (wysokość dotacji była przecież zależna od wielkości arealów według zasady „im mniej ziemi, tym więcej dotacji”), nie ma więc podstaw, by – jak czyniono to w dołączonej sprawie i jak analizował to ekspert M. B. – „symulować” wysokość szkody przy takich założeniach, co rzeczywiście mogłoby prowadzić do absurdalnych wniosków. Odmienne założenie oznaczałoby, że przyjmowano by wysokość szkody, która w ogóle nie mieściła się w zamiarze sprawcy – bo przecież sprawca nie zamierzał uzyskać niższej dotacji, poza tym nie można szkody wyliczać jako różnicy między mieniem wyłudzonego z przestępstwa a mieniem uzyskanym z zachowania, które w ogóle

nie byłoby
przestępstwem.

Wszystko to
tylko
potwierdza, iż
wyliczenie
szkody w
niniejszej
sprawie nie
wymagało
wiadomości
specjalnych, a
tym samym
powołania
biegłego.

Bezprzedmiotowe
są więc zarzuty
o rzekomym
łączeniu roli
pokrzywdzonego
i biegłego przez
Agencję,
podobnie jak
zarzuty obrazy
art. 5§2 k.p.k.
(bo co do
wysokości tak
rozumianej
szkody nie ma
żadnych
wątpliwości, a
tym bardziej
nieusuwalnych),
jak również
art. 410 k.p.k.
(oskarżeni nie
byli faktycznymi
użytkownikami
arealów objętych
wnioskami, nie
ma więc
znaczenia
kwestia, czy i jak
grunty te były
wykorzystywane
– oskarżonym
bowiem żadne
dotacje się nie
należały od

samego
początku). Jeśli
zaś chodzi o to,
że Sąd przypisał
oskarżonym
inne wartości,
niż w czynach
pierwotnie
zarzucanych, to
Sąd I instancji
wskazał
przecież, na
jakich w tej
mierze oparł
się dowodach
(vide pisemne
uzasadnienie z
odesłaniem do
konkretnych
kart
dokumentów
źródłowych) i
nie sposób uznać
– mając także na
uwadze
zaprezentowane
wyżej
rozważania co
do istoty pojęcia
szkody w
niniejszej
sprawie – by
dopuścił się tu
jakiegoś błędu;
co więcej, Sąd
Okręgowy
słusznie
skrytykował
żądania
naprawienia
szkody w
wysokości
wyższej
formułowane
przez Agencję,
wskazując, w
jakim zakresie
zostały one
nienależycie
udokumentowane.

Tym samym nie ma tu mowy o obrazie przepisów przywołanych w apelacji obrońcy oskarżonego P..

Zaznaczyć trzeba, iż rozważania dotyczące kwestii szkody kontynuowane będą częściowo także w ramach lp. 5, bowiem zarzuty dotyczące obowiązku naprawienia szkody, podniesione w apelacjach obrończych, są częściowo zbieżne z zaprezentowanymi wyżej.

Wniosek

Uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania
(wniosek obrońcy oskarżonej S. M.)

Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego,

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

ewentualnie
uchylenie
wyroku i
przekazanie
sprawy do
ponownego
rozpoznania
Sądowi I
instancji
**(wniosek
obrońcy
oskarżonego
T. P.)**

Zmiana wyroku
poprzez
uniewinnienie
oskarżonego,
ewentualnie
uchylenie
wyroku i
przekazanie
sprawy do
ponownego
rozpoznania
Sądowi I
instancji
**(wniosek
obrońcy
oskarżonego
M. B.)**. Obrońca
w ramach
apelacji wniósł
tez o powołanie
biegłego co do
wartości dotacji
obszarowych
przysługujących,
gdyby
wnioskującym
był jedynie M.
W., a także
w wariacie
wniosków o
dotacje
składanych
przez
oskarżonych, a
nadto na
okoliczność

weryfikacji, czy i w jakim zakresie dotacje byłyby należne w korelacji do arealów gruntów faktycznie uprawianych w latach (...). Rozpoznanie tego wniosku Sąd odwoławczy odroczył do czasu narady nad wyrokiem, bowiem odniesienie się do niego wymagało uprzedniego odniesienia się do stawianego wyżej zarzutu obrazy przepisów postępowania, a tym samym – wymagało merytorycznego rozpoznania zasadności samej apelacji; wnioskodawcę poinformowano o powyższym w toku rozprawy odwoławczej.

Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Materiał dowodowy jest kompletny,

czego obrońcy
nie zdołali
skutecznie
zakwestionować,
zatem brak
podstaw do
prowadzenia
przewodu
sądowego w
całości w
rozumieniu art.
437§2 k.p.k. in
fine – w
szczegółności z
przyczyn
wcześniej
wskazanych nie
było podstaw
do uzupełnienia
przewodu
sądowego w
toku rozprawy
odwoławczej o
„symulację”
szkody przy
założeniu
wnioskowania o
dotacje jedynie
przez M. W.
lub z
uwzględnieniem
faktycznie
uprawianych
gruntów – jako
że oskarżonym,
jak była już o
tym mowa i
co raz jeszcze
trzeba wyraźnie
podkreślić, **nie
należały się
żadne dotacje**,
zatem całe
dotacje, jakie
uzyskali, były
nienależne.
Orzeczenie
merytoryczne w
zakresie winy
i sprawstwa

oskarżonych okazało się trafne, zatem brak podstaw do ich uniewinnienia.			
Lp.	Zarzut		
5	<p>- Naruszenie prawa karnego materialnego, tj. przepisu art. 46§1 k.k. poprzez przyjęcie, iż pokrzywdzonym w sprawie jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział w Z., podczas gdy wymieniony podmiot jest tylko i wyłącznie dystrybutorem środków pochodzących z budżetu Wspólnoty Europejskiej, a tym samym nie doszło do pokrzywdzenia (...),</p> <p>(zarzut nr 3 apelacji obrońcy oskarżonej S. M.)</p> <p>- obraza prawa materialnego, tj. przepisu art. 46§1 k.k. poprzez jego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

błędną
wykładnię
wyrażającą się
w przyjęciu, że
uregulowany w
tym przepisie
środek
kompensacyjny
w postaci
obowiązku
naprawienia
szkody obejmuje
również
roszczenia, które
nie mają
charakteru
cywilnoprawnego
i nie mogą być
dochodzone na
drodze
postępowania
cywilnego, co
doprowadziło do
orzeczenia
wobec
oskarżonego
obowiązku
naprawienia
szkody przez
zapłatę na rzecz
Agencji
Restrukturyzacji
i Modernizacji
Rolnictwa
Oddział w Z.
kwoty
589.208,78 zł
tytułem zwrotu
nienależnie
pobranych
dopłat, których
ustalenie i
dochodzenie
zgodnie z art. 29
ustawy z (...) r.
o (...) następuje
w postępowaniu
administracyjnym
oraz w toku
egzekucji

administracyjnej,
a więc zgodnie
z art. 2§3
k.p.c. nie mieści
się w granicach
sprawy cywilnej,
podczas gdy
możliwość
orzeczenia
środka
kompensacyjnego
na podstawie
art. 46§1 k.k.
ograniczona jest
do roszczeń
o charakterze
cywilnoprawnym,

- obraza prawa
materialnego w
postaci
przepisów art.
46§1 k.k. w zw. z
art. 361§1 k.c. w
zw. z art. 29 ust.
1 pkt 1 i 2 ustawy
z 9 maja 2008
r. o (...) poprzez
ich niewłaściwe
zastosowanie
polegające na
określeniu
szkody na
gruncie
przepisów prawa
cywilnego jako
sumy
wyłaconych
oskarżonemu
dopłat uznanych
za nienależne
w sytuacji, gdy
ustalenie kwot
nienależnie
pobranych
środków
publicznych
wyłacanych
przez (...) następuje w

drodze decyzji
administracyjnej
w toku
postępowania
administracyjnego

**(zarzuty nr 3
i 4 apelacji
obrońcy
oskarżonego
T. P.)**

- naruszenie
przepisów prawa
materialnego
mające wpływ
na treść
rozstrzygnięcia,
tj. art. 46§1
k.k. poprzez
przyjęcie, iż
możliwym a
gruncie tego
przepisu było
orzekanie o
jakimkolwiek
obowiązku
naprawienia
szkody wobec
oskarżonego M.
B. w kontekście
sprzeczności
tego przepisu
z bezwzględnie
obowiązującym i
przewidującym
inny tryb
administracyjnoprawny
art. 29 ustawy z
(...) r. o (...)
dochodzeniem
zwrotu
nienależnie
pobranych
dotacji, w tym
dotacji
obszarowych, a
jednocześnie jest
ujemną
przesłanką

procesową do
podejmowania
takiego
rozstrzygnięcia
przez Sąd I
instancji,

- naruszenie
przepisów prawa
materialnego
mające wpływ
na treść
rozstrzygnięcia,
tj. art. 46§1
k.k. poprzez
przyjęcie jako
szkody całej
kwoty
zsumowanych
dotacji
obszarowych
wyplaconych
osobom
wskazanym w
akcie
oskarżenia, gdy
w ocenie obrony
szkoda winna
stanowić różnicę
między tą kwotą
a kwotą dopłat
obszarowych,
jaki mógłby
uzyskać M. W.
(1), gdyby
wystąpił z
wnioskami we
własnym
imieniu, a w
konsekwencji
taka konstatacja
Sądu I instancji
prowadzi do
bezpodstawnego
premiowania
(...) Oddział w Z.,

- naruszenie
przepisów prawa
materialnego

	<p>mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 46§1 k.k. poprzez brak weryfikacji szkody w kontekście faktycznego uprawiania gruntów będących podstawą wniosków o wypłatę dotacji obszarowych do (...) i przyjęcie braku chęci uzyskania dotacji obszarowych choćby w minimalnej wysokości przy przyjęciu, iż wnioskodawcą byłby jedynie M. W. (1),</p> <p>(zarzuty nr 4-6 apelacji obrońcy oskarżonego M. B.)</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Rozważania w tym punkcie stanowią w części kontynuację rozważań z pkt</p>			

lp. 4, a uwagi co do tego, kto jest pokrzywdzonym, przedstawiono już częściowo pod lp. 2, zatem Sąd Apelacyjny odsyła do argumentów z powyższych punktów, by uniknąć ich zbędnego powielania w tym miejscu.

Przed merytorycznym odniesieniem się do zarzutów dotyczących środka z art. 46§1 k.k. konieczne jest poczynienie kilku uwag porządkujących:

- po pierwsze trzeba zauważyć, iż część zarzutów dotyczy tego, ***kto w istocie jest pokrzywdzonym przestępstwami przypisanymi oskarżonym,*** jednak w takim razie zarzuty dotyczące art. 46§1 k.k. są źle postawione w tym sensie, że mają charakter wtórny, bowiem pierwotny zarzut powinien dotyczyć określenia

pokrzywdzonego
w samym czynie
przypisanym
poszczególnym
oskarżonym i
winien się
wiązać czy to z
zarzutem błędu
w ustaleniach
faktycznych co
do określenia
pokrzywdzonego,
czy z zarzutem
obrazy art. 49§1
k.p.k.,
ewentualnie
innego przepisu
prawa
materialnego w
zakresie
ustalenia, czyje
dobro prawne
miało naruszać
zachowanie
zarzucane i
przypisane
oskarżonym,

- po drugie
trzeba
stwierdzić, że
część zarzutów
nie stanowi w
istocie zarzutów
obrazy prawa
materialnego,
bowiem
kwestionowane
są w nich
ustalenia
faktyczne
poczynione
przez Sąd
Okręgowy (por.
uwagi czynione
już wyżej pod
lp. 3 co do
istoty zarzutu

obrazy prawa materialnego),

- po trzecie należy zauważyć, iż obrońcy w kolejnych zarzutach popadają w oczywistą sprzeczność – z jednej strony kwestionowana jest kompetencja (...) do ustalania wysokości szkody i formułowane są żądania powołania biegłego w procesie karnym, a z drugiej strony wywodzi się, że to wyłącznie Agencja jest władna do ustalenia kwoty nienależnie pobranych środków publicznych w drodze decyzji administracyjnej,

- po czwarte trzeba stwierdzić, że część zarzutów ma charakter wtórny z wcześniej podnoszonymi, co stanowi naruszenie zasad konstrukcji środka odwoławczego w

postaci zasady
pierwotnego
ogniwa i zasady
pojedynczego
zarzutu – zob.
W. W., Z.
formułowania
zarzutów
apelacyjnych w
obowiązującej
procedurze
karnej,
„Prokuratura i
Prawo”, nr 6,
2010 – jest
to szczególnie
widoczne w
przypadku
apelacji obrońcy
oskarżonego B..

Na marginesie
trzeba też dodać,
że w przypadku
apelacji
sporządzonej
przez obrońcę
oskarżonego T.
P. jej autor
najwidoczniej
niezbyt uważnie
zapoznał się z
treścią
rozstrzygnięcia,
jako zapadło
co do jego
mandanta – w
pkt 3 zarzutów
obrońca pisze
bowiem o tym,
że wobec
oskarżonego
orzeczono
obowiązek
zapłaty kwoty
589.208,78 zł
na rzecz (...),
a tymczasem
wobec
oskarżonego nie

orzeczono
obowiązku w
takiej wysokości,
lecz w kwocie
100.000,- zł
(vide pkt 7
zaskarżonego
wyroku).

Podejmując
mimo tych
słabości próbę
odniesienia się
do tych
zarzutów, w
pierwszej
kolejności
podkreślić
należało, że nie
może budzić
żadnych
wątpliwości
ustalenie, że
**pokrzywdzonym
w sprawie
w rozumieniu
art. 49§1
k.p.k. jest
państwowa
osoba prawna
– Agencja
Restrukturyzacji
i
Modernizacji
Rolnictwa z
siedzibą w W.**
rozumiana jako
całość (por. tu
szerzej uwagi
pod lp. 2
przy omawianiu
zarzutów
apelacji obrońcy
M. B.) i
agencja ta jest
też zarazem
**beneficjentem
obowiązku
naprawienia
szkody**

**orzeczonego
na podstawie
art. 46§1 k.k.
wobec
wszystkich
oskarżonych.**

Pokrzywdzonym jest osoba, także prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przestępstwem. Dane dobro musi więc być chronione prawem karnym materialnym. W przypadku analizowanego w niniejszej sprawie przestępstwa oszustwa dobrem tym jest mienie rozumiane jako majątek, a więc poszczególne prawa majątkowe przysługujące danemu podmiotowi.

W przypadku Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, działającej na podstawie ustawy z 9 maja 2008 r. o (...) (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r. poz. 2157)

jej majątek to nieruchomości Skarbu Państwa i środki budżetowe oraz inne przychody określone w ustawie. Z mocy ustawy Agencja realizuje też zadania państwa w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej. Została wyznaczona przez rząd RP do pełnienia roli akredytowanej agencji płatniczej i zajmuje się wdrażaniem instrumentów współfinansowanych z budżetu UE, wypłacając środki uczestnikom poszczególnych mechanizmów (...) i krajowej, wydając decyzje adresowane do beneficjentów tych mechanizmów oraz prowadząc działania kontrolne w tym zakresie. Tym samym Agencja zarządza systemem dopłat bezpośrednich w Polsce i spoczywa na niej odpowiedzialność w tym zakresie –

od dokonywania
płatności
poprzez kontrolę
legalności i
prawidłowości
transakcji.

Wobec tego
Agencji wobec
środków
wypłacanych ze
źródeł unijnych
przysługują
wszelkie
uprawnienia
majątkowe
dokładnie tak,
jak w przypadku
innych środków,
w tym
krajowych.

Nie może budzić
wątpliwości, że
wyłudzenie
środków
opisanych w
zarzutach
uszczuplało
mienie (...),
skutkując
szkodą będącą
sumą
nienależnie
wypłaconych
współdziałającym
z M. W.
oskarżonym. Co
do niezasadności
przyjęcia innego
sposobu
obliczania tej
szkody Sąd
Apelacyjny
odsyła do
wcześniej
przedstawionych
rozważań,
zachowujących

tu pełną
aktualność.

Możliwość
nałożenia
obowiązku
naprawienia
szkody na
podstawie art.
46§1 k.k. zależy
jest od tego, czy:

1) doszło
do skazania za
przestępstwo, z
którego wynika
szkoda,

2) został złożony
stosowny
wniosek,

3) szkoda
istnieje w chwili
orzekania,

4) brak jest
przesłanek z
art. 415§1 k.p.k.
wyłączających
możliwość
orzeczenia
takiego
obowiązku.

O ile pierwsze
trzy przesłanki
nie budzą
wątpliwości w
okolicznościach
sprawy (w
szczególności
dokonane w
toku
postępowania
odwoławczego
sprawdzenia
wskazują, że
szkoda
wyrządzona
przestępstwem

nie została nadal
naprawiona), to
słów kilka w
kontekście
zarzutów
apelacji
poświęcić trzeba
okoliczności
czwartej.

W tym zakresie
przede
wszystkim
nietrafne są
odesłania do
k.p.c. i zawartej
tam definicji
sprawy cywilnej.
Proces karny
nie uzależnia
możliwości
dochodzenia
obowiązku
naprawienia
szkody od tego,
czy strona może
dochodzić
swoich praw na
gruncie procesu
cywilnego.

Żadnego
znaczenia nie
ma okoliczność,
że przedmiotem
wyludzeń są
należności
publicznoprawne.
Kwestia ta ma
znaczenie, gdy
stosowany jest
reżim
odpowiedzialności
karnoskarbowej,
wykluczający
stosowanie
przepisów o
pokrzywdzonym,
jednak tak nie

jest w niniejszej sprawie.

Przeszkodą do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46§1 k.k. nie jest możliwość wydania decyzji administracyjnej, o której mowa w art. 29 ustawy o (...). Po pierwsze decyzja administracyjna sama w sobie nie jest przeszkodą do orzeczenia obowiązku z art. 46§1 k.k. w rozumieniu art. 415§1 k.p.k., gdyż wskazane tam roszczenia wynikają wyłącznie z orzeczeń wydanych w sądowym postępowaniu cywilnym, ale przede wszystkim żadne postępowanie w przedmiocie wydania takiej decyzji nie toczyło się, co Sąd Apelacyjny sprawdził w toku postępowania odwoławczego. Nie ma żadnych podstaw do wnioskowania, że tryb administracyjny

jest tu
obligatoryjny i
wyłącza
karnoprawną
drogę ubiegania
się o uzyskanie
obowiązku
naprawienia
szkody. Zresztą
na marginesie
zauważyć
wypada, iż
zakresy tych
zobowiązań
wcale nie
pokrywają się –
np. na gruncie
prawa karnego
można nałożyć
obowiązek
naprawienia
szkody na osoby
popelniające
przestępstwo w
formie
zjawiskowej,
natomiast
lektura art. 29
ustawy nie daje
podstaw do
nałożenia na nie
obowiązku w
drodze decyzji
administracyjnej.

Wszystko to,
w połączeniu z
wcześniej
przedstawionymi
uwagami,
zaprezentowanymi
przy wcześniej
omawianych
zarzutach
apelacyjnych,
czyni ww.
zarzuty
całkowicie
niezasadnymi.

Wniosek		
<p>Uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (wniosek apelacji obrońcy oskarżonej S. M.)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zmiana wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (wniosek apelacji obrońcy oskarżonego T. P.)</p>		
<p>Zmiana wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (wniosek apelacji obrońcy</p>		

oskarżonego M. B.)			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Materiał dowodowy jest kompletny, pozwala na weryfikację sposobu wyliczenia szkody przez Sąd Okręgowy co do wszystkich oskarżonych, jak też możliwa nie budzi wątpliwości zasadność materialnoprawna rozstrzygnięcia. Brak podstaw do jakiegokolwiek korekty orzeczenia w kierunku postulowanym w apelacjach w tym zakresie.			
Lp.	Zarzut		
6	Rażąca niewspółmierność orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

okres próby lat
trzech wobec
oskarżonego M.
B. (3) w
stosunku do
wagi czynu,
faktu braku
jakiegokolwiek
wymiernej
korzyści
finansowej z
rzekomego
przestępczego
procederu,
marginalnej roli,
jaką odegrał
oskarżony, dla
którego miał
to być jedynie
legalny interes,
nie zaś
przestępczy
proceder i
trudno zarzucać
oskarżonemu
świadomość i z
góry powzięty
zamiar
wyłudzenia
dotacji
obszarowych w
kontekście
faktycznej
uprawy
dzierżawionych
gruntów. Wyrok
1 roku kary
pozbawienia
wolności co
prawda z
warunkowym
zawieszeniem jej
wykonania na
okres próby
lat 3 jest
rażąco sprzeczny
z dyrektywami
wymiaru kary

	określonymi w art. 53 k.k. (zarzut nr 10 apelacji obrońcy oskarżonego M. B.)		
Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków, w tym środka karnego – vide pkt 4 uzasadnienia), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą”			

SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotyczącą wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się

wręcz
zaakceptować wyrok
SN z dnia
2 lutego 1995
r., II KRN
198/94, LEX nr
20739). Chodzi
natomiast o
„znaczną,
wyraźną i
oczywistą, a więc
niedającą się
zaakceptować
dysproporcję
między karą
wymierzoną a
karą
sprawiedliwą
(zasłużoną)”(zob.
wyrok SN z dnia
22 października
2007 r., (...) 75/07, LEX nr
569073) czy
jeszcze inaczej
taką, której
dysproporcja
jest wyraźna,
bijąca w oczy
czy oślepiająca
(zob. wyrok SA w
Krakowie z dnia
28 maja 2010 r.,
II AKa 82/10,
LEX nr 621421).

Dla wymiaru
kary żadnego
znaczenia nie
ma podnoszona
przez obrońcę
kwestia
świadomości
oskarżonego
odnośnie
bezprawności
czynu czy postaci
zamiaru, gdyż
są to elementy
strony

podmiotowej
przestępstwa –
jeśli oskarżony
działałby bez
zamiaru
przestępnego
czy też nie
można by mu
przypisać
świadomości
udziału w
bezprawnym
procederze, to
w ogóle nie
odpowiadałby
karnie i kwestia
wymiaru kary
dla niego byłaby
bezpprzedmiotowa.
To jednak, iż
oskarżony jest
winny, zostało
już omówione
wyżej przy
ocenie
wcześniejszych
zarzutów
apelacji i nie
ma podstaw,
by ponownie
odnosić się do
tej kwestii przy
ocenie
poprawności
rozstrzygnięcia o
wymiarze kary.

Jeśli natomiast
chodzi o
pozostałe
kwestie, które
rzeczywiście
mogą mieć
znaczenie dla
oceny
odwoławczej
prawidłowości
wymiaru kary
oskarżonemu B.
przez Sąd

Okręgowy, to zauważyć należy, iż Sąd ten przy ferowaniu kary odwołał się do dyrektyw z art. 53 k.k. Przede wszystkim organ ten podkreślił – zresztą także w odniesieniu do pozostałych oskarżonych – że kierował się przede wszystkim okolicznością, iż oskarżeni byli „narzędziami w rękach M. W. (1)” (k. 686v), realizującymi jego plan – tym samym nie sposób uznać, że Sądowi I instancji umknęła faktyczna rola oskarżonego B. w analizowanym procederze. Sąd ten ustalił też przecież, że M. B. (3) nie odniósł osobiście żadnej korzyści finansowej z przestępstwa mu przypisanego (por. m. in. k. 687), miarkując z tego powodu obowiązek odszkodowawczy co do niego, zatem okoliczność ta także była znana

i została uwzględniona.

Nie można zarazem zapominać, że oskarżony został skazany za przestępstwo oszustwa w typie kwalifikowanym, gdzie dolna granica kary to 1 rok, a górna – 10 lat pozbawienia wolności.

Oskarżonemu przypisano przy tym współudział w wyłudzeniu mienia o wartości ponad 2-krotnie przewyższającej granicę, z jaką ustawodawca wiąże zastrzoną odpowiedzialność za kwalifikowany typ przestępstwa oszustwa.

Oskarżonemu przypisano wyczerpanie znamion dwóch typów czynów zabronionych, a także działanie w warunkach czynu ciągłego, a są to wszystko okoliczności obostrzające przy wymiarze kary (w aktualnym stanie prawnym, którego nie można

oczywiście stosować do wymiaru kary oskarżonemu z uwagi na treść art. 4§1 k.k., w art. 57b k.k. ustawodawca wręcz wprost wskazał obowiązkowe obostrzenie dolnej i fakultatywne obostrzenie górnej granicy kary w przypadku skazania za czyn ciągle – surowsze niż w przypadku recydywistów wielokrotnych z art. 64§2 k.k.). Mimo tych wszystkich okoliczności Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę minimalną, tj. karę 1 roku pozbawienia wolności, a do tego skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania tej kary. Przy jednoczesnym braku orzeczenia kary grzywny, choć Sąd ten mógł ją orzec z uwagi na treść art. 33§2 k.k., jedyną realną dolegliwością,

jaką oskarżony odczuje w związku ze skazaniem, będzie konieczność uiszczenia należności na rzecz (...), przy czym należność ta także została istotnie zmiarkowana w stosunku do kwoty wyłudzonej, a obowiązek jej zapłaty ciąży na oskarżonym solidarnie z M. W.. Dodać trzeba, iż należność ta dotąd, mimo upływu szeregu lat, nie została przez oskarżonego spłacona, co z pewnością mogłoby być uchwytnym argumentem przy ocenie dolegliwości represji karnej wobec oskarżonego – w przeciwieństwie do argumentów przytaczanych w apelacji.

Wszystko to sprawia, że w żaden sposób nie można uznać, by suma dolegliwości związanych ze

<p>skazaniem M. B. cechowała się rażąca surowością – dolegliwości te są wręcz bardzo łagodne.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wniosek jest niezasadny, albowiem zarzut okazał się całkowicie nietrafny. Dalsze łagodzenie kary wobec oskarżonego wymagałoby sięgnięcia do szczególnych rozwiązań, jak nadzwyczajne złagodzenie kary, do czego nie ma żadnych</p>		

podstaw w okolicznościach sprawy – ani postawa oskarżonego, ani okoliczności ujawnionego i przypisanego przestępstwa nie są tego rodzaju, by uzasadniały dalsze „premiowanie” M. B., rodząc u niego poczucie faktycznej bezkarności za przypisane mu przestępstwo, cechujące się jednak znaczną społeczną szkodliwością.

4.
**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

1. Zgodnie z art. 433§1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę poza granicami zaskarżenia m. in. w sytuacji opisanej w art. 455 k.p.k., z czym wiąże się obowiązek poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej niezależnie od granic zaskarżenia i

	<p>podniesionych zarzutów, o ile nie wiąże się to ze zmianą ustaleń faktycznych, przy czym przy apelacjach wyłącznie na korzyść oskarżonych poprawienie nie może skutkować żadnym pogorszeniem sytuacji prawnej oskarżonych.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>Zauważyć należało, iż między datą czynów przypisanych oskarżonemu a datą orzekania przez Sąd I instancji nastąpiła zmiana stanu prawnego – od 1 lipca 2015 r. m. in. znacząco obostrzono zasadę korzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary czy zmieniono przepisy o środkach karnych, wyłączając z nich środek z</p>		

art. 46§1 k.k.
Sąd Okręgowy
orzekał w 2018
r., nie powołał
w podstawie
orzekania
przepisu art.
4§1 k.k., zatem
zastosował
ustawę
obowiązującą w
chwili orzekania,
czyli generalnie
mniej korzystną
dla sprawców,
zatem wbrew
dyspozycji tego
przepisu, przy
czym
okoliczności tej
nie wyjaśnił
w pisemnym
uzasadnieniu.

Dodać trzeba,
iż obecny stan
prawny jest
jeszcze mniej
korzystny dla
oskarżonych –
aktualnie
obowiązujące
zmiany kodeksu
karnego w
stosunku do
obowiązującego
w dacie
popelnienia
przez
oskarżonych
przypisanych im
przestępstw
przewidują
dalsze
obostrzenia ich
odpowiedzialności,
m. in. za
skazanie w
warunkach

czynu ciągłego
(art. 57b k.k.).

Choć pozornie w
stanie prawnym
obowiązującym
w dacie
orzekania w I
instancji można
było wydać
rozstrzygnięcie o
takiej treści, jak
przyjęta przez
Sąd I instancji,
to uznanie, że
wobec M. B.
orzeczono
środek
kompensacyjny,
a nie środek
karny,
wylęczałoby go
spod oceny
rażącej
niewspółmierności
kary – w
przypadku
środka z art.
46§1 k.k.
kryteria z art.
53 k.k. i
nast. obecnie
nie mają
zastosowania
(art. 56 k.k.), co
byłoby
niekorzystne dla
oskarżonego z
punktu widzenia
jego sytuacji
procesowej.

N. dla
oskarżonych w
rozumieniu art.
4§1 k.k. jest
więc ustawa
procesowa w
brzmieniu
obowiązującym

<p>w czasie popelnienia przestępstw i taką należało przyjąć co do wszystkich rozstrzygnięć zawartych w wyroku, korygując zarazem podstawę rozstrzygnięć o warunkowym zawieszeniu kar wobec oskarżonych na obowiązującą do (...)r.</p>		
<p>5. ZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>0.1Całość rozstrzygnięcia o winie i karze co do oskarżonych M., B. i P.</p>		
<p>Zwięźle o powodach</p>		

utrzymania w mocy		
<p>Z przyczyn wcześniej wskazanych zarzuty wszystkich apelacji obrończych okazały się w zdecydowanej większości nietrafne. Wydane rozstrzygnięcie zostało prawidłowo umotywowane, należyście wykazano winę i sprawstwo oskarżonych, a prawnokarna reakcja Sądu Okręgowego nie razi surowością. Brak podstaw z art. 433§1 k.p.k., poza wskazanymi w pkt 4 uzasadnienia, uprawniających do orzekania poza granicami zarzutów apelacji.</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany	

<p>1. Zgodnie z art. 455 k.p.k. przyjęto stan prawny z chwili czynów jako względniejszy dla oskarżonych w rozumieniu art. 4§1 k.k. i w związku z tym skorygowano podstawę prawną rozstrzygnięć o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonych im kar.</p> <p>2. Poprawiono miejsce popełnienia przestępstwa i wskazano właściwe oznaczenie pokrzywdzonego w obowiązku naprawienia szkody co do oskarżonego T. P.</p> <p>3. Doprecyzowano osobę współsprawcy, a zarazem osoby odpowiedzialnej solidarnie z oskarżonymi za naprawienie szkody.</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	

1. Zmiana co do stanu prawnego została wyjaśniona w pkt 4.

2. Zmiana co do miejsca popełnienia przestępstwa przypisanego T. P. i oddziału właściwego do naprawienia szkody – wyjaśniono w pkt 3.3.

3. W chwili orzekania w Sądzie I instancji będący współsprawcą czynów przypisanych oskarżonym M. W. (1) nie był za te przestępstwa prawomocnie skazany, zatem jego nazwisko w pełni poprawnie zgodnie z utrwaloną praktyką zostało zastąpione sformułowaniem „ustalona osoba”. Sytuacja ta uległa jednak zmianie w dacie orzekania przez Sąd odwoławczy, bowiem wyrok skazujący co do M. W. (1) uprawomocnił się, zatem ustała wynikająca z

	<p>- opłata za informacje o karalności, wynosząca po 30,- zł od każdego z oskarżonych,</p> <p>- opłata w wysokości po 180,- zł od każdego z oskarżonych (art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych).</p>
7. PODPIS	
P. G. K. L. P. G.	